

# ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 27 marca 1923 r.

Cena numeru  
300 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Miesięcznie mk. 11,000

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 12,500

poza Łodzi egz. 580

Konto Pocztow. Kasj.

Oszczęd. 60591.

Należytość pocztowa

opłacona ryczałtem.

CASINO



FAKIR INDYJSKI



CASINO

?

Jutro!!

przbywa do Łodzi  
najpóźniejszy

BEN-ALI

Który scanami  
swojami wywołał  
zdumienie całej Eur py!

?

!! Świat naukowy poruszony !!

## Nowa zbrodnia katów bolszewickich.

Arcybiskup Cieplak i prałat Butkiewicz skazani na śmierć, 5 księży na 10 lat a 10 księży na 3 lata ciężkiego więzienia z bezwzględną izolacją.

### PRZEBIEG PROCESU.

MOSKWA 26 3 (AW) Księża, oskarżeni wspólnie z arcybiskupem Cieplakiem stanęli zgodnie na stanowisku, że ani w ich czynach, ani w ich zamiarach nie było nic kontrrewolucyjnego. Dekret o oddzieleniu państwa od kościoła duchowieństwo katolickie w Rosji przyjęło z zadowoleniem, jako przeciwstawienie czasów ucisku za cara. Kościół katolicki w Rosji pragnął tylko, aby rząd sowiecki zachował i zagwarantował katolikom wolność sumienia. Duchowni uznali prawa Sowieków tak długo, dopóki prawa te nie wchodziły w kolizję z obowiązkami kapłańskimi, z nakazami prawa koniecnego i z wola Ojca Świętego. Z chwilą kiedy się zaczął konflikt między ich obowiązkami kapłańskimi, a obowiązkami obywatelskimi, Sowieci, nie mogli uczynić innego wyboru, jak tylko ten, który uczynili. Lecz i w tym wypadku nie mieli bynajmniej zamiaru działać środkami nielegalnymi.

MOSKWA 26 3 (AW) Prokurator Krylenko po procesie eserów postanowił obecnie wystąpić również energicznie przeciwko oskarżonym księżom.

Jak dalece nawet wśród starannie filtrowanej przez Sowiety publiczności wpuszczonej na salę, zachowanie się Krylenki wywołało niesmak, jest dowodem fakt, iż kiedy nader ostrożny i ciągle podkreślający swą prawomysłowość obrońca Komodow uniósł się i napiętnował nieuczciwą metodę oskarżania Krylenki, sala zagrzmiała frenetycznymi oklaskami. Pierwszy obrońca, sędziwy Bo bryszew-Puszkin (ojciec), wręcz zapytał Krylenkę: „Jeżeli taka metoda sadzenia ma być stosowana wobec katolików w Rosji, czy nie lepiej i uczciwiej będzie poprostu zorganizować dla nich coś w rodzaju nocy św. Bartłomieja?“ Mowę Krylenki tamowały co chwila ataki duszającej go wściekłości: „Wy mi tu mówicie o jakichś tam kanonach, czy papieżach, którego nie znamy i nie wiadomo, czy znać zechcemy. A ja was poproszę na inny grunt, pan księdy—do artykułu 67, oto kara śmierci, która was czeka. Tego żądamy“, Drugą swą mowę zakończył Krylenko jak następuje: „Jeścieście jako gracz, którego karta pobito. Musicie teraz zapłacić rachunki swej gry“

W ostatnim słowie arcybiskup Cieplak i ks. Fiedorowicz oświadczyli, że każdy wyrok przyjmują z pokorą, jako uzasadnione. Pozostali księża potwierdzili tylko słowa ar-

cypasterza, lub dodawali szczegóły, stwierdzające ich niewinność.

Sąd udał się o g. 4 po poł. na naradę i wyrok zaś ogłosił o 12. 30 po północy.

### PRASA SOWIECKA O PROCESIE ARC. CIEPLAKA.

MOSKWA 26 3 (AW) „Prawda“ umieszcza artykuł Deszczyńskiego pod tyt: „Katolicka kontrrewolucja przed sądem“. W artykule tym wywodzi, że sprawa posiada wielkie znaczenie polityczne, ponieważ duchowieństwo katolickie wykorzystano do zabobny religijny do walki z władzą sowiecką. Walka ta prowadzona jest już od 5 lat. Opór przy wydawaniu kosztowności kościelnych miał za podstawę jedynie zasadę zachowania własności międzynarodowego trustu (II) katolickiego wbrew prawu własności republiki rosyjskiej. Ponieważ materialnie kościół katolicki w Rosji nie posiadał większych bogactw, była to chęć zdobycia eksterytorjalności na wzór kapitalistów angielskich. Działalność kontrrewolucyjna księży ubierała się w dyplomację jezuitką. Kontrrewolucyjna agitacja doprowadziła do gdańskich (?) ekscesów w Petersburgu podtrzymując władzę carską nie tylko z obawy i według sumienia przeciwko rewolucyjnemu ludowi. Władza sowiecka takiego podtrzymania nie potrzebuje. Niech kościół stoi zdala od spraw świeckich, w przeciwnym razie, dostanie należną odprawę.

W tym samym numerze „Prawda“ podaje tendencyjne sprawozdanie z przebiegu procesu, w którym nazywa arcybiskupa Cieplaka „pełnomocnym arcybiskupem tronu rzymskiego“, czyniąc go odpowiedzialnym za kontrrewolucyjną działalność Zakonu Jezuitów a innych księży-współpodwładających w procesie uznając za biernych wykonawców polityki Zakonu Jezuitów. Lojali, nie uznając tej władzy, która liczy się z prawem kościelnym.

MOSKWA 26 3 (AW) Przed wyrokiem prasa moskiewska starała się ze wszystkich stron o ściąganie największego materiału obciążającego jej zdaniem, duchowieństwo katolickie. Dzienniki wydrukowały kopie aktu wydanego przez arcybiskupa Roppa, pierwszego przedstawiciela bolszewickiej rady regencyjnej w Moskwie i w komentarzach wyjaśnia, że większość podsądnych obecnych go procesowi była w bliższych stosunkach z Polską. Jeden z głównych podsądnych, Butkiewicz, prowa-

dził pertraktacje z władzami polskimi o spłatę długów, zaciągniętych przez zarząd jednego z kościołów katolickich w Rosji. Księża polscy nie cofali się przed uroczystymi uczciami wieropoddaństwa dla państwa polskiego

### GEN. SIKORSKI PERTRAKTUJE Z PRZEDSTAWICIELEM KATÓW.

WARSZAWA 26.3 (AW) General Si-korski przyjął posła sowieckiego Oboleńskiego, z którym odbył naradę w sprawie wyroku na księży katolickich w Moskwie, nie ukrywając swego oburzenia z powodu bezprzykładnego wyroku.

Ministerstwo spraw Zagranicznych niezwłocznie rozpoczęło energiczne kroki dyplomatyczne, celem zapobieżenia wykonania wyroku.

### GŁOSY PRASY WARSZAWSKIEJ.

WARSZAWA 26 (AW) Wiadomość o wyroku na księży katolickich w Moskwie szybko rozeszła się po Warszawie, wywołując powszechne oburzenie w opinii publicznej.

Dzienniki zamieściły wiadomość o wyroku wielkimi literami na pierwszych stronach, zaopatrując ją w tytuły „Nowa zbrodnia katów bolszewickich“, „Sowiety chcą mordować księży polskich“ i t. d. „Kurier Warszawski“ w krótkich lecz dobitnych słowach, zaopatruje drakański wyrok sowieców w następujące komentarze: Gdybyśmy powiedzieli, że wyrok ten jest hańbą, powiedzielibyśmy za mało. Jest on szczytem, jest koroną tej 5-letniej polityki, która pozbawiona jest wszelkich reguł postępowania ludzkiego, które jest okrucieństwem i zbrodnią, cynizmem i prowokacją wobec kultury i dało już niezliczone dowody potwornej dzikości. Gdyby wyrok był wykonany, pogłębiłby jeszcze przepaść między światem cywilizowanym, a Rosją. Nazwiska ofiar niewinnie pomordowanych stały się nowym ostrzeż. i nowym hasłem. Izolacja moralna Rosji sowieckiej pociągnęłaby za sobą izolację polityczną, jeszcze dobitniejszą, niż dzisiejsza.

„Kurier Warszawski“ przypuszcza, że wykonanie wyroku zostanie powstrzymane, gdyż rząd sowiecki zleknie się konsekwencji politycznych, jakiego pociągnęło wykonanie wyroku, w stosunkach dyplomatycznych między Rosją a innymi państwami.

## WIADOMOSCI POLITYCZNE

**Posłuchanie u p. prezydenta Rzplitej.**  
(wp) Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej donosi, że począwszy od wielkiego poniedziałku do 10 kwietnia b. r. posłuchania u p. Prezydenta Rzeczypospolitej z wyjątkiem członków rządu, udzielane nie będą.

**W sprawie zorganizowania akcji oszczędnościowej.**  
(wp) Dziś rada ministrów rozważać będzie projekty, dotyczące zorganizowania akcji oszczędnościowej. Omawiana będzie nomija specjalnego komisarza oszczędnościowego.

Co do zorganizowania samej akcji istnieją 2 poglądy: 1-y za skoncentrowaniem tej akcji przy ministerstwie skarbu, inny zaś przy prezydium rady ministrów.

## TELEFONEM Z WARSZAWY

### AWANSE OFICERSKIE.

\*) W ostatnim numerze „Dziennika Rozkazów” ministerjum spraw wojskowych zamieszcza no rozporządzenie p. ministra Sosnkowskiego o zasadach, które mają być stosowane przy pierwszych awansach oficerskich. Rozporządzenie opiera się na ustawie o oficerskiej pragmatyce służbowej. Ilość awansów, które nastąpią prawdopodobnie w maju r. b. określi osobne rozporządzenie p. ministra.

Awanse będą przeprowadzone na zasadzie starszeństwa oraz wyboru, przy czym listy awansowanych ze starszeństwa ustali minister, zaś awanse z wyboru dokonane będą na podstawie wniosków odnośnych dowódców.

### ZWOLNIENIE WĘGLA ZAGRANICZNEGO OD PODATKU 40 PROC.

\*) Z dniem 20 b. m. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zwolnienia węgla kamiennego od 40 proc. podatku.

Rozporządzenie głosi, że wszelki węgiel kamienny, sortowany, albo niesortowany, przywożony z zagranicy na obszar Rzeczypospolitej Polskiej, zwolniony został aż do odwołania od 40 proc. podatku od węgla.

### SPRAWA EMERYTOR DLA WOJSKOWYCH.

\*) Do łaski marszałkowskiej Sejmie ministrowi spraw wojskowych nadesłało projekt noweli do ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. o zaopatrzeniu emerytalnym wojskowych i ich rodzin.

### GLÓWNIJSZE WYGRANE VI POLSK. PANSTW. LOTERJI KLAS. KLASA PIATA.

#### Piętnasty dzień ciągnięcia.

500,000 mkp. na nr. 6242.  
80,000 mkp. na nr. 46399.  
50,000 mkp. na nr. 5841.  
40,000 mkp. na nr. 22772.  
30,000 mkp. na n-ra. 27025 45056 75891  
25,000 mkp. na n-ra: 4163 56403 66379  
20,000 mkp. na n-ra: 32944 47003 63946  
70054 79598.  
15,000 mkp. na n-ra: 3165 4729 4882 6990  
9508 16806 20452 24339 28467 37064 44018  
45137 49482 54339 57398 59671 621 65353 68250  
72592 78267.

## Z ostatniej chwili.

### DEMONSTRACJE ANTYFRANCUSKIE.

KATOWICE 26 (PAT) Z inicjatywy niemieckiej prasy górnośląskiej odbyła się w Gliwicach w teatrze miejskim wielka manifestacja na rzecz ludności zagłębia Ruhry. W manifestacji wzięli udział prezydent fregencji Braunoweller, ksiądz Ułtza oraz wydalony z zagłębia Ruhry prezydent regencji Gruthner. W przemówieniach mówcy gwałtownie atakowali politykę Francji.

### OŚWIADCZENIE RZĄDU POLSKIEGO.

WARSZAWA 26 (PAT) Wobec otrzymania dnia dziś rano urzędowej wiadomości o tem, że proces księży katolickich w Moskwie zakończył się w nocy z niedzieli na poniedziałek skazaniem na śmierć arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza, zaś reszty księży na mniej lub więcej długoterminowe więzienie i że wyrok ma być wykonany w ciągu 72 godzin, prezes Rady Ministrów gen. Sikorski przedstawicielowi Rosji sowieckiej p. Oboleńskiemu złożył na-

Jak sól do potraw, tak należy do kawy

Prawdziwa **FRANCKA** domieszka

na niezrównanej wydajności także polega jej taniość!

PRZY ZAKUPIE PROSIMY ŻĄDAĆ PRAWDZIWEJ „FRANCKA” Z MŁYNKIEM.

**HENRYKA FRANCKA SYBOWIE**  
Skawina — Kraków.

5851b

Fabryka wódek i likierów

(OIS+LLS)

**Antoni Makówka i S-ka**

poleca własnego wyrobu wódki, likieru, rumu, araku i poncz burgundzki, oraz spirytus leczniczy 94% dla aptek, szpitali i na listy pracowników.

**Specjalność firmy:** likier biały „Sola” „Pomarańczowa gorzka” i „Żytnówka”

## Z ZAGŁĘBIA RUHRY.

### ZAMORDOWANIE PODOFICERA FRANC.

BERLIN 26 (wł) Z Wetter donoszą, że w okolicach Monasteru zamordowano kaprała wojsk francuskich. Władze zarządziły surowe śledztwo celem ujęcia zbrodniarza, który, jak przypuszczają, jest członkiem istniejącej w tych okolicach tajnej nacjonalistycznej organizacji.

### KARA ZA DEMONSTRACJE.

BERLIN 26 (wł) Z Kreefeld donoszą, że belgijski sąd wojenny wydał surowe wyroki za udział w demonstracjach na aresztowanych kilku urzędników. Jednego urzędnika skazano na 8 miesięcy więzienia i 2 miliony kary, czterech na 2 miesiące więzienia i 1 milion kary, czterech

na 4 miesiące więzienia i po miljonie marek kary, pięciu urzędników i jedną urzędniczkę na 3 miesiące i 1 milion karv.

### SPRAWOZD. POINCAREGO O RUCHRZE.

PARYŻ 26 (wł) „Petit Parisien” donosi, że Prezydent Ministrów Poincare jeszcze przed ferjami świątecznymi da Izbie obszerny wyjaśnienia w sprawie Zagłębia Ruhry nawet w tym wypadku, gdyby nie doszło do dysk. nad wniesionymi interpelacjami.

### PRZYJAZD DELEGATA APOSTOŁSKIEGO.

BERLIN 26 3 (AW) Delegat apostolski do zagłębia Ruhr msg, Testa przybył 25 do Kolonii

## Z nad granicy litewskiej.

### NOWE NAPADY PARTYZANTÓW LITEWSKICH.

WILNO 26.3 (AW Dn 21 bm. w okolicy wsi Majerany. Świąciański oddział partyzantów litewskich ostrzeliwał straż graniczną polską, obchodzącą granicę w okolicy miejscowości Gajduciany i Majerany.

Dn. 24 bm. partyzanci litewscy ostrzeliwali placówki polskie we wsi Wejszuny, pow.

Święciański. Partyzantów odparto, strat nie ma.

WILNO 26 (wł) We wsi Iglitien gm. Borzbiłk pojawiło się siedmiu uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne partyzantów z Wyrwieszek. Komendant posterunku policyjnego o własnych siłach rozbroił partyzantów.

stępujące oświadczenie:

„Rząd i opinia polska śledziły zawsze z uwagą i zaniepokojeniem postępowanie rządu sowieckiego w stosunku do kościoła katolickiego i jego duchownych, postępowanie, które dotyczy bezpośrednio mniejszości polskiej, rozsiadanej w liczbie dwóch milionów po całej Rosji.

Nie zgłaszaliśmy i nie zgłaszamy nadal naszego desinteressement w tej sprawie. Przez czas trwania procesu arcybiskupa Cieplaka i innych księży przedstawiciele rządu sowieckiego informowali poselstwo polskie w Moskwie, że proces ma znaczenie wyłącznie formalne i żadnymi poważnymi komplikacjami nie grozi. Rządowe władze sowieckie, pozostawiając przez rok czasu arcybiskupa Cieplaka i innych księży na wolnej stopie, a następnie aresztując ich w 10 dni przed procesem i wydając wyrok śmierci, który ma być wykonany w przeciągu trzech dni, dowiodły najlepiej, że proces ten był przez rząd sowiecki świadomie i dla ubocznych celów inscenizowany. Występuję w tej chwili nie tylko jako prezes rządu Polski, ale i jako rzecznik opinii całego cywilizowanego świata, która z oburzeniem piętnuje ten bezprzykładny akt gwałtu nad wolnością sumienia i elementarnymi prawami człowieka. Ostrzegam rząd sowiecki, że odpowiedzialność za wykonanie wyroku, który nie ma nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości, całkowicie i wyłącznie

spadnie na rząd sowiecki”.

Prezes Rady Ministrów prosił p. Oboleńskiego o natychmiastowe zakomunikowanie powyższego oświadczenia rządowi Rosji sowieckiej.

### NASZ DODATEK NADZWYCZAJNY.

Wezorem w południe po otrzymaniu wyroku w sprawie arcybiskupa Cieplaka i 15 księży wydaliśmy dodatek nadzwyczajny, który w krótkim czasie był wyprzedany.

### PRZESILENIE W NIEMCZECH.

WIEDEN 26 (PAT) „Sonnu, Montagzeitung” donosi z Berlina: Kanclerz Cuno po powrocie z Monachjum zachorował. Ten sam dziennik mówi, że w berlińskich kołach politycznych mówią o groźbie przesilenia rządowego w związku z konfliktem jaki się zarysował między rządem Rzeszy z rządem pruskim na temat rozwiązania niemieckiej partji wolnościowej. Rząd Rzeszy nie podziela pod tym względem stanowiska pruskiego ministra spraw wewnętrznych.

### KONFERENCJA P. SKRZYŃSKIEGO Z MUSSOLINIM.

RZYM 26 (PAT) Minister spraw zagranicznych Skrzyński odbedzie we czwartek w Medjolanie konferencję z premierem włoskim Mussolinim. W czwartek wieczorem Mussolini przyjdzie na obiad na cześć ministra Skrzyńskiego.



# Zawsze jedynacy.

Żydzi są najstarszym narodem historycznym na świecie. Pierwiastek ich narodowy jest wprost niezniszczalny. Był czas, kiedy kwestjonowano, czy Żydzi są wogóle narodem, dlatego, że nie posiadają własnej ziemi. Uważając jednak za istotę narodowości, wspólność tradycji, wspólność przeżyć, nawet ludowi bez ziemi legitymującemu się wspólnym językiem, wspólną wiarą, wspólnym obyczajem i zwyczajem, wspólnymi nastrojami ducha i cechami intelektu, które przetrwały wieki w niezmiennej postaci, musi się przyznać tytuł narodu.

Żydzi zachowali to wszystko — są zatem narodem.

Solidarność ich rasowa, jest solidarnością narodową. I dziwne zaiste! Żydzi, ci najżarliwsi wyznawcy solidarności, piętnują ją u innych narodów, jako „nacjonalizm“, choć sami przez długie wieki są jedynym wykładnikiem takiego „nacjonalizmu“. Już pojęcie biblijne „wybranego narodu“ jest nawskroś nacjonalistyczne, uwydatniające przywileje żydostwa wobec Jehowy, który przyobiecował rozmnożyć synów Izraela jak piasek w morzu i oddać pod ich panowanie cały świat.

W imię tej idei zdobywał Jozue ziemię Obiecaną i wyciął w pień ludność miast, które sobie upodobał „naród wybrany“.

Po zburzeniu Jeruzolimy Judea przestała istnieć — i mimo wiekowego tułactwa nacjonalizm żydowski zachował się do dziś.

W nowoczesnych dziejach świata stali się Żydzi pasorzytem przenoszącym się z jednego organizmu narodowego na drugi i pod osłoną Talmudu eksploatowali i eksploatują do dzisiaj bez wyrzutów sumienia aryjskie narody.

Talmud tak wrosł w duszę żydowską, że gdyby nawet rzucono go dzisiaj w ogień, to przez długie wieki wyszana zeń nauka byłaby jeszcze busolą dla każdej duszy żydowskiej. Psyche żydowska wyszła z prób i doświadczeń dziejowych zwycięsko — Żyd ze starego Testamentu podobny jest duszą i mózgiem do Żyda współczesnego. Żydzi nie nauczyli się niczego, lecz i o niczym nie zapomnieli. Klęski, nieszcześcia, które uczą rozsądku i wystrzegania się ciosów, dla nich są bodźcem do szukania ciosów nowych.

Doświadczenia wyniesione z epoki ciężkich prześladowań, którym ulegli w Hiszpanii, w Niemczech, w Rosji carskiej, niczego ich nie nauczyły, dziś narażają się nadal wszystkim narodom. Zaciekli, nieopatrzni, zaślepieni nieważnością do gojów — nie widzą, że krwawa reka wypisuje im nowe „mane-tekkel-fares“.

Nie różnice zewnętrzne, nie nosy krogulcze, nie rude włosy i pejsy, lecz różnice w budowie i ukształtowaniu duszy żydowskiej stanowią o odrębności Żydów i odgradzają ich od nieżydów. Pojęcie „człowieka“ w świecie europejskim jest kategorią uświęconą; żaden Aryjczyk nie odmówi tego człowieczeństwa Żydowi. A jednak współżycie z Żydami jest dla wszystkich narodów europejskich trudne, prowadzi zawsze do konfliktów, nawet w tych państwach, gdzie ich jest procentowo mało. W starożytności zniknęli z Babilonu, musieli uciekać z Egiptu przed pogromem Faraona. Gdy później Fenicjanie — semici, zagrozili potęgze Rzymu, miał tenże w odpowiedzi owe, słynne, przez długie czas powtarzane „Ceterum censeo“, które w końcu doprowadziło do zburzenia Kartaginy. A skoro znów później Jeruzolima stała się gniazdem knozań i poczynań rewolucyjnych, groźnych dla całości imperjum — Tytus zburzył ją, nie pozostawiając kamienia na kamieniu.

A wieki średnie, a inkwizycja hiszpańska a pogromy w Niemczech, nawet najkulturalniejsza Francja topiła ich w Sekwanie i t. d., aż do dzisiejszego wielkiego i tragicznego znaku pytania, który zaciążył nad Polską, stawiając ją w obliczu Judeo-Polski. Zarzucają nam nietolerancję wobec „mniejszości żydowskiej“, prasa całego świata (inspirowana przez Żydów) szkaluje nas, posadza o gwałty, nawet pogromy, zarzucają nam wsteczność, zasypują gradem pończeń o humanitaryzmie i powszechnych ideałach ludzkości; lecz niechaj ci nasi „mistrze i

nauczyciele“ przyjrzą się „naszej prawdzie“ na miejscu, zbadają sine ira et studio czem Żydzi są dla nas, co wnoszą do naszego życia, jaki jest ich stosunek do narodu i państwa polskiego, jak i czem osłabiają i rozkładają siły naszego narodu i państwa.

Za naszą bezprzykładną tolerancję za gościnnie otwarte im wrota — jakże nam płacą!

A uczyniliśmy to w imię chrześcijańskiej miłości bliźniego — niepomni, że inny jest rozum żydowski, a inny chrześcijański, że mamy do czynienia z Faryzeuszami i Saduceuszami

## Listy Londyńskie.

Od własnego korespondenta.

Londyn 23 marca 1923.

Stanowisko Polski w związku z nowo utworzoną sytuacją europejską nabiera mocarstwowego znaczenia i staje się Polską, dzięki ostatecznemu załatwieniu sprawy granic wschodnich pierwszorzędnym czynnikiem równowagi i pokoju na Wschodzie Europy. Fakt zatwierdzenia tych granic przez Radę Ambasadorów uważa prasa tutejsza, pomimo oficjalnych protestów ze strony dyplomatycznych przedstawicieli Litwy, Sowieców i agentów ukraińskiej delegacji, za poważny sukces dyplomacji polsko francuskiej. Wprawdzie dyplomatyczny korespondent londyńskiego „Observera“ narzeka, że Wileńszczyzna przez „coup“ Żeligowskiego dostała się Polsce nieprawnie i że Liga Narodów pod naciskiem Francji gwałt ten sankcjonowała, to jednak ogół, zaabsorbowany swymi wewnętrznymi sprawami, liczy się przeważnie „fait accompli“. Pomieniony korespondent obawia się jednak, że Polska otoczona ze wszystkich stron wrogami sobie narodami jak Bolszewicy, Ukraińcy, Litwini, Niemcy, i posiadająca znaczną ilość niezadowolonych cudzoziemskich elementów na swych „rozdeptanych terytorjach“, przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla pokoju Europy.

W związku ze sprawą granic przybył tu w tych dniach minister Skrzyński i podczas rozmowy z Lordem Curzonem wyraził wdzięczność Rządu Polskiego za przychylny stanowisko jakie zajęła Anglia w tej sprawie.

Co się dotyczy wewnętrznych spraw angielskich to interesującym jest obecnie projekt zjednoczenia rozbitej podczas ostatnich wyborów

kłócącymi się o tref i koszer. „Nie rozumiemy się“. Inaczej myślimy, inaczej oszukujemy i co innego kochamy. Inny jest „rozum“ żydowski, inne „serce“ żydowskie. Żyd na przestrzeni wieków pozostał ten sam. I dziś gdy odryskuje Palestynę pokazuje nam prawdziwe swe „oblicze“ żydowskie. I choć zaledwo podniosła się dopiero kurtyna „w teatrze palestyńskim“, już Rzym musi występować w obronie chrześcijan, przeciw zaborczej chciwości Żydów. Nic się nie zmieniło. Atak na „ziemię obiecaną“ trwa. Grzmiały trąby Jozuego.

niegdyś sławnej liberalnej partji. Potężna ta do niedawna partja rozpadła się po utworzeniu obecnego gabinetu na dwie grupy: 1) partję niezależnych liberalów, pod kierownictwem Asquith'a i na 2) t. z. narodowych liberalów, rozbitków z ostatniego gabinetu, pod kierownictwem Lloyd George'a. Aczkolwiek, wobec wzrastających wpływów partji pracy czynione są usiłowania w łonie członków partji liberalnej o pogodzenie obu pomienionych przywódców, to jednak Lloyd George, pomny jeszcze swych niedawnych tryumfów, ociąga się pójść pod komendę swego poprzedniego szefa i starszego me za stanu jakim jest Asquith. Stoją również na przeszkodzie sprawy natury osobistej, a więc wspomnienia manewrów Lloyd George'a przy obaleniu gabinetu Asquitha w roku 1911 i pozatem publiczne wystąpienia żony tego ostatniego, osławionej Margot, której pikantne pamiętniki zostały opublikowane w zeszłym roku. Oczywiście unja ta nastąpić musi prędzej, niż później, gdyż partja pracy potężnieje niemal z dniem każdym tem samem odsuwając szanse partji liberalnej od powrotu do władzy. Szansa ta są tembardziej godne uwagi, że trzy ostatnie uzupełniające wybory skończyły się porażkami trzech członków gabinetu Bonar Law'a. Aczkolwiek porażki te wynikły na tle niezdecydowanej polityki rządu w stosunku do problemów mieszkaniowych, to jednak społeczeństwo angielskie zaczyna już nurtować idea konieczności bardziej aktywnej polityki zagranicznej w myśl tradycji swych wielkich dawnych polityków jak Canning, Palmerston i Beaconsfield.

Stefan Kleczkowski.

## Czem grozi nam wa fala.

(o) Od dnia 1 kwietnia br. rozpocznie się bardzo intensywny ruch repatriacyjny uchodźców z Rosji bolszewickiej. W okresie do 1 października br. powróci ma około 200 tysięcy repatriantów i 1500 kolonistów polskich z Syberji. Dla należytego zorganizowania tej akcji utworzone być mają zapasowe etapy w Białymstoku i Dunińcu, a zamiast etapu w Równem dwa etapy: w Dorohusku i Sarnach.

Oto więc w najbliższym czasie znów Rzeczpospolita przyjmować będzie na ziemi swe tłumy uchodźców i dzieci, które tyle, tyle lat przebywały zdala od kraju, w państwie wrogiem, wracając do Polski. Tym męczennikom sprawy polskiej, tym ofiarom moskiewsko — żydowskiej, krwawej i brutalnej „polityki“ należy dać przytułek i schronienie.

Nie możemy ukryć bardzo poważnych obaw. Już przedtem wśród repatriantów największą liczbę stanowili Żydzi. W stosunku do Polaków i chrześcijan Sowieci czynili rozmaite trudności, żydostwo zawsze korzystała z poparcia urzędników bolszewickich, to też ruch repatriacyjny był właściwie najazdem Żydów rosyjskich na Polskę.

### Plany Lloyd George'a.

x) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, że grupa Lloyd George'a przedłoży Izbie gmin plan, przewidujący zdemilitaryzowanie Nadrenji. Lloyd George wygłosił mowę w spra-

Obecnie oczekujemy nowej fali.

Czy napewno będą wśród nich Polacy? Czy nie potrzebujemy się obawiać, że razem z rodakami naszymi przemycą się też Żydzi, agitatorzy bolszewicy i płatni agenci Sowieców. Wszak Żydzi z taką pasją zmieniają nazwiska na polskie lub rosyjskie, sprytnie zacierając ślady semickiego pochodzenia.

I czy wobec tego nie należy się obawiać, że partja komunistów, która przed kilkoma dniami wraz z Tomaszem Dąbalem na wymianę naszych powędrowała do Rosji — teraz powróci?

Czy oni nie powrócą z dowodami osobistymi na nazwiska rosyjskie lub polskie, może nawet zaopatrzeni w instrukcje i programy działania?

Rząd i władze powołane muszą to niebezpieczeństwo mieć na oku. Względy ludzkości — słuszne dla rodaków — byłyby czemś karygodnym i niebezpiecznym w stosunku do bolszewików i Żydów od przybieranymi nazwiskami.

Władze nasze powinnyby stanowczo być ostrożniejsze w wydawaniu pozwoleń na wjazd do Polski.

A społeczeństwo winno czuwać nad tem.

wie Zagłębia Ruhry i uzasadnił w parlamencie plan Kearsa. Plan ten proponuje zdemilitaryzowanie Nadrenji, obsadzenie tych obszarów przez międzysojuszniczą żandarmerję oraz podanie ich pod administrację komisji Ligi Narodów.

**NA MARGINESIE.**

**I o świętach śnić!**

Idą święta, miły Boże —  
Już są blisko, prawie tuż,  
Pan urzędnik też-by może  
Chciał mieć... coś zjesć, ale... cóż!...  
Dzisiaj nastała wstrętna słota,  
Cen możliwych minął maj...  
Jaja... toż na wagę złota,  
A żoneczka woła: — daj!...  
Zbyt cynicznie rzeźnik hasa,  
(Bodaj-że to taki fach!)  
W górę poszła tak kielbasa.  
Ze aż myśleć o tem strach!  
Mąka, cukier, — na supienie,  
(Znacie cen tych rzeczy wzrost!)  
Świętej głowy toż marzenie —  
Tysiąc jedna nocka wprost!  
Więc urzędnik — cóż ma robić,  
By z rodziną, sytym być?...  
Ha... no... chlebka w żupkę wdrobić  
I... o świętach słodko śnić!...  
Stanisław Żytkowski (Eszet)

**WIADOMOSCI Z KRAJU.**

**Śmierć głodowa multumilijnera.**

(k) W Warszawie przy ulicy Nowolipie zamieszkiwał żebrak 75-letni Szlama Szyber. Starca widywano do ostatniej chwili w dzielnicy żydowskiej, gdzie błakał się po ulicach obdarzając i wynędział błagając przechodniów o litość. Wczoraj znaleziono go martwego, a po oględzinach skonstatowano śmierć głodową.

Największą niespodzianką sprawiła władzom zawartość kieszeni żebraka w których wykryto 10 milionów marek, 15 milionówek i klejnoty.

**Strajk demonstracyjny na politechnice lwowskiej**

(k) Na wiadomość o odrzuceniu przez Senat statutu Akademii sztuk pięknych w Krakowie, chwalonego przez Sejm, studenci Akademii ogłosili ogólny strajk a grono profesorów podało się do dymisji. Solidaryzując się z akcją kolegów krakowskich studenci wydziału architektury politechniki lwowskiej postanowili na znak protestu wstrzymać się od wykładów i rozpoczęli jednodniowy strajk demonstracyjny.

Pomimo strajku młodzi adepci sztuki nie przerwali pracy artystycznej, lecz korzystając z pięknej pogody rozszpali się po mieście ze sztalugami i kasetkami malarskimi.

W sprawach związanych ze strajkiem, wyjeżdża specjalna delegacja złożona z członków komitetu wykonawczego wiecu, aby przedłożyć postulaty wiecu władzom naczelnym w Warszawie.

**Śmierć ostatniego członka bandy skolimowskiej.**

(k) Bolesław Rybowicz, gospodarz z Zalesisza gm. Lipie, pow. grójeckiego, znalazł w krzakach w pobliżu wsi Wilki zabitego mężczyznę przesytego pięcioletnią kłami. Ubranie i bielizna trupa były przesiąknięte krwią.

Przedownik, prowadzący w tej sprawie

sledztwo, wpadł na domysł, czy czasem zabity nie jest krwawym bandytą Antonim Gossen, ostatniem niedobitkiem bandy morderców skolimowskich.

Weronika Gossowa żona bandyty zamieszkała w Białej, pobliskiego powiatu rawskiego poznała w trupie swego męża.

Jak wynika z przeprowadzonego naprędce sledztwa nieuchwytny bandyta ukrywał się ostatnie mi czasy u sołtysa wsi Czesławice — Wacława Szczypiorka.

Goss liczył zapewne na to, że policji nigdy nie przyjdzie na myśl, aby sołtys mógł dać schronienie zbrodniarzowi.

Sołtys został sprowadzony na posterunek policyjny i poddany badaniom. Wyniki sledztwa nie są jeszcze znane.

Na ślad zabójców bandyty dotychczas jeszcze nie natrafiono, jednak można przypuszczać że padł z ręki nowych kamratów, którzy go ograbili z dolarów, jakie podobno stałe nosił przy sobie.

**Ceny spadają.**

(k) Z Krakowa donoszą: Mimo chwilowej zwyżki walut zagranicznych ceny towarów spadają. Ceny bydła spadły o 25 proc. Rzeźnicy krakowscy zniżki tej uznać nie chcą i wszelkimi sposobami starają się nie dopuścić do zniżki cen mięsa. To samo czynią piekarze. Mimo to w niektórych miasteczkach w pobliżu Krakowa ceny mięsa znacznie spadły w ciągu ostatnich dni. Kilogram mięsa kosztuje tam 4.000 mkp.

Również we Lwowie: Jęczmień spadł z 115.000 na 95.000 mk. Żyto z 115.000 na 85.000. Pszenica z 195.000 na 170.000 w ostatniej nawet chwili na 150.000. W tym samym stosunku spadły ceny kaszy. Mąka spadła z 4.500 na 3.000, żytnia z 3.000 na 2.100. Tendencja zniżkowa trwa dalej. Ceny jaj spadły z 420 na 300 marek na sztuce. Ceny dawne utrzymują się jedynie w towarach bławatnych i mięsie.

**Znaleziono zwłok za wskazówką mordercy.**

(k) W dniu 18 b. m. na łąkach wsi Wincenów pow. Krasnostawskiego, wydobyto z wody zwłoki zamordowanego w dniu 15 października 1922 r. Antoniego Mataczyńskiego i odsławiono do kostnicy szpitala św. Franciszka w Krasnymstawie. — Miejsce zatopienia zwłok Mataczyńskiego go wskazał morderca tegoż Mikołaj Wędzina, przywieziony w tym celu z więzienia w Krasnymstawie.

**P. prezydent Sikorski i tow. „Rozwój”**

W ostatnich czasach prasa lewicowa roi się od informacji o rzekomych stosunkach „Rozwoju” z żydami. Są to naturalnie brednie, nie oparte na żadnym realnym fakcie. Brednie te jednak trafiły również... do p. prezydenta Sikorskiego, który w rozmowie z pos. Ozerniewskim dał wyraz podobnemu zapatrywaniu.

Wobec tego prezes „Rozwoju”, p. Dymowski, przesłał premierowi sprawozdanie działalności Tow. „Rozwój” i wyraził gotowość udzielenia ustnie lub pisemnie potrzebnych wyjaśnień. Nie otrzymawszy odpowiedzi na list, poseł Dymowski wystosował w dniu 6 b. m. po raz drugi pismo do p. ministrów, w którym zauważył, że jeśli i teraz nie otrzyma odpowiedzi, to będzie zmuszony fakt ten podać do pu-

blicznej wiadomości. Ponieważ p. min. Sikorski nie zareagował na żaden z powyższ. listów, t. j. nie odwołał zarzutu, iż „Rozwój” robi interesy z żydami, przeto p. Dymowski uważa się obecnie za uprawnionego do ogłoszenia powyższej korespondencji.

**Polacy w Paryżu.**

Według obliczenia, ogłoszonego w „Bulletin Municipal Officiel de la Ville de Paris” z dnia 1 lutego br., w dniu 6 marca 1921 roku mieszkało w Paryżu 13,750 Polaków, z tego 7,605 mężczyzn, a 145 kobiet. Największe skupienie Polaków istnieje w dzielnicy St. Gerynia, a mianowicie 2.088, potem idą obwody: 11, 18, 3. W przedmiejskich okolicach Paryża znajduje się 1,143 Polaków, z czego 664 mężczyzn, a 497 kobiet.

**Tajny ukraiński uniwersytet we Lwowie.**

W „Hromadnym Wistniku” Nr. 67 znajduje się następujący komunikat: „Kancelaria Ukraińskiego Uniwersytetu we Lwowie podaje do wiadomości, że wpisy na letnie półroczcie 1923 r. zaczną się dnia 17 kwietnia br. a trwać będą do dnia 26 kwietnia. Wykłady na wszystkich trzech wydziałach rozpoczną się dnia 23 kwietnia.

Chyba prokuratorja prasowa, tylko przez omyłkę dopuściła do publicznego reklamowania tajnego — kolidującego z ustawą karną stowarzyszenia, bo jednak policja ciągle toleruje ten haniebny objaw zbrodniczej agitacji hajdamackiej.

A może p. Sikorski obiecał Ukraincom uniwersytet we Lwowie?

**Daleko pada jabłko...**

— Wiesz, obrońca Toeplitza, adwokat Szumański, w mowie obronczej powoływał się na to, że dziadek młokosa komunisty był w r. 1851-ym lekarzem wojskowym i posiadał krzyż zasługi.

— Czegóż to dowodzi? Dziadek, o wnuk — to wielka różnica. Przecież np. dziadek adw. Szumańskiego go napewno nie bronił szpęgów i komunistów.

Szopka.

**Judaica**

**Wybrał Jóg.**

Żydzi lwowscy otrzymali w listopadzie t. 1893 od paryskiej Alliance Israélite następujący list:

„Bracia i współwyznawcy. Trzeba, żeby Karwasz został naszym królestwem. Starajcie się potrochu usunąć Polaków ze wszystkich waszych stano- wisk i skupić w waszych rękach wszystkie nici władzy społecznej.

Wszystko, co do chrześcijan należy, powinno się stać waszą własnością. Związek Izraelski dostarczy wam do tego potrzebnych środków, już zaczęto na ten cel zbierać potrzebne fundusze, a udaje się to lepiej, niż przypuszcicie można.

Dla doprowadzenia do skutku planu wyrwania stanowczemu Galićji chrześcijanom, wszyscy nasi wielcy i bogaci zapisali się już na znaczne sumy. Dał b. on Hirsch, dał Rotszildzi, Bichrosedery, Mendel- rohny i inni dał.

Bracia i współwyznawcy, dołóżcie wszelkich usiłowań, żeby doprowadzić do skutku to co zamierzamy.

LE VIAL (Le juif secrete).

**KS. PRANAJTIS.**

(4)

**Jak Talmud traktuje chrześcijan**

(Christianus in Talmude Judeorum).

Nie wolno wzywać do polożnie żydowskich chrześcijańskiej akuszerki, a to z obawy wypuszczenia z niej krwi chyba, że są obecne przy porodzie niewiasty żydowskie. Rabin Meir jednak i wtedy nie pozwala, dowodząc, że chrześcijanka może uderzyć dziecko w ciemie i takowe zabić. (Abhodah zarah 26. a)

Chrześcijanom należy szkodzić we wszelki sposób. Zabrania się żydom świadczenia im jakiegokolwiek dobrodziejstwa; kto bowiem czy ni chrześcijanom coś dobrego, ten po śmierci nie zamartwychwstanie. (Zohar I. 25 b.). Jeśli zaś czasem wypadnie wyświadczyć gojowi jaką przy- sługę, to tylko dla uniknięcia nienawiści i prze-

śladowania. Wielki rabin Majmonides w księdze „Hilkhoth Akun X. 5” pisze, że ubogim chrześcijańskim należy podać jałmużnę tylko dla świętego spokoju.

Jeśli żyd widzi gojów bawiących się, może się z nimi zabawić, ale tylko dla uniknięcia nienawiści. Jednak kto dba o zbawienie swej duszy, niech tej zabawy unika. (Jore dea 148. 12.)

Nie powinien żyd chwalić goja, a więc nie mówić, jaki piękny ten goj. (Abhodah zarah 20. a). Nie wolno chwalić jego dzieł chyba, że się ma na myśli Boga, który tak piękne rzeczy stworzył. (Jore dea 151. 14).

Nie wolno żydowi wymawiać wyrazów, odnoszących się do kultu bałwochwaleczego (chrześcijańskiego). O ile zaś zmuszony zostanie do tego okolicznościami, to niech wymawia zawsze z pogardą. (Jore dea 146. 15). Każdy żyd powinien się starać niszyć posagi i obrazy chrześcijańskie i nadawać im obelżliwe przezwi-

ska. Nie wolno żydowi mówić do goja: niech ci Bóg pomaga i błogosławi. Jeśli o kościele wyraża się kto, że jest to budynek wspaniały „Beth galia”, to żyd ma mówić: budynek niski — ubogi; jest on bowiem dla wieprzów; jest to kloaka. „Beth karia”; tak nazywa rabin Bechai.

W jak wielkiej pogardzie mają żydzi wszystko, co się odnosi do czei chrześcijan, niech będzie dowodem cała masa bluźnierstw miotanych przeciwko Chrystosowi Panu. Właściwa nazwa imienia Chrystusa po hebrajsku jest „Jeschua” czyli Zbawca, Talmud zaś zwią- go „Jeschu”, wyraz złożony z następujących słów: „Immach Sahemo Vozikro”, czyli niech zaginie jego imię i pamięć.

Ponieważ Chrystus Pan nosi nazwę Naza- rejczyk, czyli „Notsri”, żydzi zwią Go „Ben Notser”, co jest nazwą pewnego zbroja, wspom- nianego w Talmudzie w traktacie Ketubhoth 51.6.

(D. e. L.)



# KRONIKA

## — Kalendarzyk.

Wtorek 27 marca Jana Damas  
Wschód słońca g. 6 m. 28  
Zachód g. 6 m. 57

## — Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 53)  
Młody las dla zw. int. i rob.  
Filharmonja (Dzielnia 20)

„Luna“ (Przejazd 1)

„Dwaj bracia“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Picir Wielki“

„Orleon“ (Przejazd 2)

„Męka upokorzeń“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Co może kobieta“

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 41  
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Biblioteka Stow. Przej. Francji Piotr  
kowska.

otwarta codziennie (z wyj. piątków) od 5—7

Kalendarzyk historyczny.

1629 Gerard Doenhoff uwalnia Toruń od oblę-  
żenia Szwedów.

1861 Aleksander hr. Wielkopolski naczelnikiem  
rządu cywilnego.

## Wiadomości kościelne

— Spowiedź wielkanocna w par. świę-  
tokrzyskiej.

e) Jutro, w środę, od godz. 4 — 7 po poł. w  
świątyni świętokrzyskiej, kapłani w zwiększonym  
komplecie słuchać będą spowiedzi wielkanocnej.

Do komunji św. penitencji przystąpią w czwar-  
tek z rana.

— Nabożeństwa wielkotygodniowe.

e) W kościołach łódzkich rzymsko-katolic-  
kich nabożeństwa wielkotygodniowe odprawiane bę-  
dą w następującym czasie: w wielki czwartek, o  
godz. 10 rano, w wielki piątek — o godz. 9 rano  
i pasja — o godz. 4 po poł., w wielką sobotę — o  
godz. 7 rano.

Rekolekcja w Wielką Niedzielę o wschodzie  
słońca t. j. o godz. 5 rano.

— Świecenie po domach.

e) Zwyczajem lat dawnych, w wielką sobotę  
od godziny 8 rano kapłani rozpoczną święcenie  
pokarmów wielkanocnych po domach.

Stróżę domów winni wskazywać kapłanom,  
którzy z mieszkańców danego domu proszą o po-  
święcenie.

Ofiary składane w czasie święcenia pokar-  
mów w domach na ręce kapłanów, w roku bież-  
ącym będą przeznaczane na potrzeby kościołów.

W parafii świętokrzyskiej ofiary takie będą  
zbierane na renowację zniszczonych w czasie woj-  
ny przez prusaków organów i na instalację oświe-  
tlenia świątyni elektrycznością.

## Wiadomości bieżące

— O obelgi w druku.

Inż. K. Folkierski pociągnął do odpowie-  
dzialności sądowej redaktora tygodnika „Ło-  
dzianin“ za obelgi w druku, jakimi został ob-  
rzucony w ostatnim numerze tego pisma.

— Odczyt profesora Chrzanowskiego.

b) Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego  
Ignacy Chrzanowski wygłosi w dniu 7-go  
kwietnia odczyt pod tytułem „Konstytucja 3-go  
Maja a poezja romantyczna“ Dochód z odczytu  
przeznaczony jest na cele kulturalno oświato-  
we „Koło Łodzian uniwersytetu Jagiellońskiego“.

— U właścicieli nieruchomości.

e) Na ogólnym zebraniu właścicieli nie-  
ruchomości m. Łodzi i przedmieść wybrany zo-  
stał komitet wyborczy właścicieli realności do  
przepracowania wyborów do Rady Miejskiej  
pod hasłem umiłowanie Ojczyzny poszanowa-  
nia prawa i uzdrowienia gospodarki miejskiej.

Siedziba komitetu znajduje się przy ul.  
Traugutta (Krótkiej) Nr. 4 parter front.

W skład komitetu weszli: Stanisław  
Bartczak, Czesław Wojciechowski, Władysław  
Wołkowski, Franciszek Połaszewski, Artur  
Credo, Aleksander Urbański, J. Debowski, Jul

Dnia 25 marca po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 52, zmarł  
najukochańszy nasz mąż i ojciec

S. † P.

## MARCIN DASZKIEWICZ

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Zachodniej 51, na-  
stąpi we wtorek dn. 27 marca o godz. 4-ej i pół na Stary Cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd krewnych i znajomych zapraszają pograżone w  
smutku

513b

Zona i córki.

## Sytuacja w przemyśle.

BRAK GOTÓWKI. — SZUKANIE NOWYCH RYNKÓW ZBYTU. — TRUDNOŚCI KON-  
FERENCJI Z ZAGRANICĄ.

b) W przemyśle włókienniczym panuje  
ciągłe jeszcze sytuacja poważna spowodowana  
brakiem gotówki, oraz zbliżającymi się święta-  
mi, co znacznie wpłynęło na ilość dokonywa-  
nych obecnie transakcji. Przemysł szczegól-  
nie na prowincji znajduje się w warunkach  
bardzo ciężkich, bo ostatnio nawet brak jest  
wexli. O ile sytuacja nie ulegnie zmianie to  
należy oczekiwać po świętach pewnego pogor-  
szenia.

W podobnej sytuacji znajdują się farbiar-  
nie i wykończalnie, które są zupełnie bez go-  
tówki, a nawet wexli klienci nie wpłacają,  
tak, że obecnie fabryki idą dlatego, aby robo-  
tnikom, w okresie przedświątecznym zapewnić  
zarobki. Zaznaczyć należy, że sytuacja ta doty-  
czy zarówno małych jak i większych farbiarni.

Eksport z Łodzi szczególnie do Rumunii  
zmniejszył się ostatnio znacznie. Spowodo-  
wał to zastój w Rumunii, stosunki walutowe u  
nas, a także chwiejny kurs legii rumuńskich. Do  
tego przyczynia się również wprowadzenie o-  
graniczeń w Rumunii, dążących do zmniejsze-  
nia ilości banków z prawem handlu dewizami,  
które to zarządzenia ostatnio wydano i w Pol-  
sce.

W tym celu wybrano: Bolesław Kót-  
kowski, Wojciech Kusak, Feliks Drozdowski,  
Nowakowski, Winczewski, Puhar, Józef Holi,  
Grzelak, Sobczak, Czajkowski i J. A. Wolan-  
nek.

Posiedzenia komitetu odbywają się sta-  
le we wtorki każdego tygodnia.

Komitet podzielił się na dwie sekcje:  
Finansowa i Propagandy, które odbywają swo-  
je posiedzenia w tymże lokalu. Z uwagi na do-  
niosłe zadania, jakie ma przed sobą komitet,  
tenże mniema, że zdoła zgrupować około sie-  
bie jaknajwiększą ilość przedstawicieli miesz-  
czaństwa przy wyborach do Rady Miejskiej.

— Z komitetu obchodu jubileuszu szkoły  
handlowej kupiectwa łódzkiego.

e) Tymczasowy sekretariat obchodu jubileu-  
szu Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego komu-  
nikuje do wiadomości b. maturzystów tej uczelni,  
iż w ostatnich posiedzeniach swych opracował  
wspólnie z dyrektora uczelni — ankietę do matury-  
stów, której tekst będzie przedstawiony do aproba-  
ty ogólnego zebrania, a następnie rozesłany do  
wszystkich maturzystów do wypełnienia.

Ankieta złożona w formie pytań będzie  
miała b. doniosłe znaczenie dla władz szkoły, gdyż  
dotyczy nie tylko rezultatów pobytu wychowanców  
w uczelni lecz również zakresu wpływu i stopnia  
pomocy z osiągniętych w szkole wiadomości, tak  
w dalszej karierze życiowej, jak również przy dal-  
szych studiach w wyższych zakładach naukowych.

Termin zebrania ogólnego został wyznaco-  
ny na dzień 23 bież. miesiąca o godzinie 8-ej wie-  
czorem w auli szkoły.

Na zebraniu tem będzie wybrany komitet  
obchodu jubileuszu. Przedstawiciele uczelni i ma-  
turzystów zdadzą sprawozdanie z dotychczasowej  
działalności, poczem ułożony zostanie program  
prac komitetu na przyszłość.

— Z życia młodzieży katolickiej.

e) W tych dniach z m. Łodzi wyjeżdża do  
Warszawy wycieczka młodzieży ze sfer rzemieślni-  
czo-robotniczych, zgrupowanej w tutejszym Sto-

Wobec tego przemysł łódzki szuka in-  
nych rynków i towary swe stara się kierować  
do państw bałtyckich oraz Holandii, Danii i  
Anglii, gdzie kieruje się towary drukowane t.  
jest tańsze. Co się tyczy towarów białych, to te-  
nie wytrzymują konkurencji z towarami an-  
gielskimi pomimo niskiego kursu marki pol-  
skiej. Eksport ten zmniejszył się znacznie, bo  
o ile w listopadzie r. ub. stanowi około 45 proc.  
produkcji Łodzi, to obecnie jest znacznie mniej-  
szy.

Co się tyczy eksportu do Rosji, to jest  
on utrudniony, przedewszystkiem z braku od-  
powiedniej umowy handlowej, a także polityki  
rządu rosyjskiego. Bo o ile przez pewien czas  
na szmugiel patrzano przez palce, to obecnie  
są w tej mierze znaczne obostrzenia i ścisła  
kontrola. Również Wiedeń pochłania część  
produkcji Łodzi a mianowicie dla państw  
powstałych na terytorjum b. Austrii o ile chodzi  
o konjunkt. na przyszłość przemysł łódzki wy-  
trzymał konkurencję dzięki względnie taniej  
robociźnie, która jednak ostatnio wzrosła. To  
też przy dalszym wzroście robocizny, oraz przy  
stabilizacji marki uniemożliwioną zostanie kon-  
kurencja zarówno z Anglią jak z Włochami.

warzystwieniu Młodzieży Polskiej, celem zwiedzenia  
tradycyjnych Grobów Chrystusa w świątyniach  
stolicy, oraz zabytków historycznych i pamiątek  
narodowych.

Wycieczka potrwa trzy dni pod opieką kie-  
rownictwa pani M. Wadzyńskiej i p. J. Sliwińskiego,  
go. Stały postój — w Towarzystwie Krajoznaw-  
czym.

— U harcerzy.

e) Związek Harcerstwa Polskiego organi-  
zuje corocznie obozy wakacyjne, w których znaj-  
dują wypoczynek szeregi młodzieży szkolnej,  
przeważnie niezamożnej.

W ciągu wakacji ubiegłych lat, meska  
Chorągiew Łódzka Z H P. urządziła 16 obozów,  
dając w nich możność 350 uczniom spędzenia  
lata na wsi, na świeżem powietrzu. W roku  
bieżącym ilość obozów zwiększy się prawie po-  
dwójnie.

Aby pobyt w obozach przyniósł pomyśl-  
ne rezultaty nie tylko pod względem fizycznym,  
lecz ugruntował i zasady moralne, potrzeba na-  
dać pracy w obozach poważny kierunek wycho-  
wawczy, a uczynić to mogą tylko ludzie znający  
z jednej strony dobrze wychowawczy system  
harcerski, z drugiej ogólne zasady pedagogiki  
współczesnej.

W celu zapoznania instruktorów harc-  
erskich z wyżej wspomnianymi umiejętnościami,  
Komenda Chorągwi Męskiej w Łodzi organizu-  
je w okresie Świąt Wielkanocnych Kurs kiero-  
wników Obozów Harcerskich w lasach łagiew-  
nickich pod Łodzią.

Udział w kursie weźmie ogółem trzydzie-  
stu druhów z terenu województwa łódzkiego.

— 100 proc. podwyższenie taryfy poczt-  
owej.

Ministerstwo poczt i telegrafów opracowało  
nową taryfę pocztowo-telegraficzną, która ma być  
zaprowadzona od 1 kwietnia. Wszystkie stawki tary-  
fy obecnej będą podwyższone o blisko 100 procent.  
List zwykły będzie kosztował 500 mk., polecony  
1000 mk., pocztówka 300 mk. druki najcięższej wagi  
100 mk., paczka wagi nie więcej niż kilograma 1000

ok. do 15 kilogramów 15 tys. mk. do 20 kilogr. — 25 tys. Opłaty za rozmowy telefoniczne będą podwyższone mniej więcej o 60 proc.

— Jeszcze o zaskewstrowanej słoninie.

W sprawie słoniny obłożonej aresztem przez policję u rzeźnika p. Urbaniaka na ul. Dzielnej Nr. 10 p. Urbaniak oświadcza że żaden ze współpracowników nie dopuścił się kradzieży i został wyrzucony za kradzież.

## Wypadki i kradzieże

— Wykrycie systematycznej kradzieży

b) W drukarni wydawnictwa „Leszer Freie Presse“ od dłuższego czasu z uwagą systematyczną kradzież papieru, trzcionek i t. p. o cz. m. zawiadomiono policję. W czasie dochodzenia ustalono iż kradzieży tej dopuszczali się uczniowie drukarza Karol Gros (Leszno 52) i Rajmond Gra (Pabjanicka 31), u których podczas rewizji znaleziono papier pochodzący z kradzieży.

## Teatr i muzyka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj „Młoty las“ dla zrzeszeń robotniczych. Wśród teatrów miejskich występuje z premierą fenomenalnej komedji Jewreincwa „to co najważniejsze“ Sztuka Jewreimowa, gdzie kolwiek była grana, cieszyła się powodzeniem niebywale, a obecnie nie schodzi z repertuaru w Warszawie.

## Ze sądów

— Wojowniczy współnik.

b) Gustaw Jernat był współnikiem Piotra Gerszona, z którym prowadził tkalnię w Nowym Rokicju gm. Brust. Na tle ich współpracy powstał zatarg w grudniu 20 r. Piotr Gerszon zatrzymał pewnego razu i motor za co Jernat uderzył go siekierą w głowę a następnie w plecy, przyczem odciął mu kawał ucha. Gerszon wyrwał z rąk współnika siekiere i wyszedł na podwórze. Jernat wybiegł w tej chwili ze swego mieszkania z rewolwerem w rękę i mierząc w stronę Gerszona krzyczał: „Wynoś się stąd, bo cię zastrzelę, jak psa! O zajęciu tem zawiadomiono policję, która spisała protokół celem pociągnięcia krewkiego współnika do odpowiedzialności.

Sprawę powyższą rozważał sąd okręgowy. Oskarżony zeznał, że Gerszon wystąpił ze spółki, zabrawł jednak klucze od fabryki, a nawet pasy, tak że on zmuszony był kupić inne. Uderzył wprawdzie Gerszona obuchem siekiery ale nie groził wecał rewolwerem.

Sąd skazał Jernata na 4 miesiące więzienia, a na zasadzie amnestji połowę kary podarował.

## Sprostowanie min. Sprawiedliwości.

Na mocy art. 21 tymczasowych przepisów prasowych (Dz. pr. Nr. 14 z roku 1919) Ministerstwo Sprawiedliwości przesyła niżej podane sprostowanie.

W numerze 40 czasopisma „Rozwój“ z dnia 11 lutego rb, pod tytułem „Jak wygląda wolność prasy w Polsce“ została umieszczona wzmianka: „Pt. „Przyczynki do rządów Generalskich“, która nie jest zgodna z prawdą, gdyż redaktor „Głosu Górnego Śląska“ Wojciech Marchwicki został aresztowany nie za swoje przekonanie polityczne i działalność publicystyczną, a za czyny mające charakter zbrodni pójspolitej. Sprawa przedstawia się następująco:

Wojciech Marchwicki był współwłaścicielem restauracji w Bydgoszczy ul. Pomorska Nr. 22—23. Dnia 21 września wpłynęło do Policji Sledczej w Bydgoszczy doniesienie, że Marchwicki w porozumieniu z prostytutką — dopuścił się kradzieży. Na skutek doniesienia Policja wszczęła dochodzenie, w toku którego okazało się, że Marchwicki stale u siebie w lokalu przetrzymywał prostytutki, dając im możność uprawiania nierządu (występek z par. 180 uk). — Dochodzenia również ustaliły iż Marchwicki dopuścił się zgwałcenia.

Pod zarzutem tych przestępstw Marchwicki został ujęty i przesłuchiwany w sądzie dnia 9 października r. ub.

Dnia 31 października 1922 r. prokurator postawił wniosek po myśli par. 176 p. k. — o przeprowadzenie śledztwa wstępного przeciw Wojciechowi Marchwickiemu za zbrodnię zgwałcenia z par. 187 a. k. łącząc ten wniosek z wnioskiem o wydanie

przeciw niemu nakazu aresztowania.

Dnia 6 grudnia 1922 r. Sędzia śledczy wydał uchwałę wznawiającą śledztwo wstępne, — oraz na kaz aresztowania Marchwickiego. Skoro nakaz aresztowania posłany został do Policji, celem wykonania go, okazało się, że Marchwicki potajemnie Bydgoszcz opuścił, nie zameldowawszy tego ani w sądzie, ani w policji. Dnia 3 stycznia 1923 r. sędzia śledczy rozpiisał za zbiegłym Marchwickim listy gończe.

Na skutek listu gończego Marchwicki został ujęty w Katowicach i dnia 15 stycznia 1923 r. dostawiony do aresztu śledczego w Bydgoszczy. — W tym samym dniu został on przesłuchany przez sędziego śledczego. Przeciw nakazowi aresztowania Marchwicki wniósł zażalenie dnia 17. I. 23 r.

Izba Karowa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy uchwałą z dnia 25 stycznia 1923 r. zażalenie to odrzuciła.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że Marchwicki dopuścił się również bigamji. Śledztwo w sprawie Marchwickiego zostanie niedługo ukończone i wraz z aktem oskarżenia przesłane do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

(Obecnie wyjaśniło się również że wydawanie „Głosu Górnego Śląska“ jest robotą prowokatorską prawdopodobnie za pieniądze Niemców. Pismo to propaguje dążności separatystyczne dążące do oderwania Górnego Śląska od Polski. Przyp. Redakcji).

## Listy Gdańskie.

Kosztowna armja urzędnicza W. Miasta. — Ochłapy na szkoły polskie. — Polonja w Nowymporcie. — W przededniu klęski „dancingu“ oliwskiego.

Gdańsk 24 marca 1923 r.

Minjaturowe „państwko“ gdańskie w ciągu niewielu lat swego istnienia nabrało istic wielkopańskiego rozmachu. Senat gdański, jak wykazał w swym niedzielnym wykładzie poseł Kuhnert, utrzymuje ogromna, jak na W. M. Gdańsk, armję urzędniczą w liczbie 5500 osób; to znaczy, że na niespełna 70 mieszkańców Wolnego Miasta przypada jeden urzędnik!

Wydatki na ten sztab zależnych od senatu ludzi są tak ogromne, że wprost trudno uwierzyć, iż może istnieć twór państwowy, wydający przeszło 63 proc. na uposażenie swych urzędników. A jednak tak jest, gdyż w budżecie na r. 1923 przedłożonym przez senat sejmowi gdańskiemu do zatwierdzenia, figuruje po stronie rozchodów (ogólna suma 45,658 milionów mk.) kwota blisko 30 miliardów mk. na pensje urzędników.

Tymczasem na cele oświatowe przeznaczają senat całe 0,30 procent! W tem na szkoły polskie przewiduje się aż... 0,04 proc. wszystkich wydatków, co jest bardzo wymownym przy czynkiem, jak się u nas traktuje obywateli na rodowości polskiej. Przytem Polacy bynajmniej nie są „darmozjadami“, gdyż przypada na nich 10 proc. podatków itd. tj., ok. 2 miliardów mk., w zamian za co odbierać będą tylko 20 milionów... Niema to, jak sprawiedliwość wielmożów gdańskich! —

Wybory do sejmiku gdańskiego, które odbędą się w jesieni, zaczynają już zaznaczać się w życiu ruchu wiecowego. Gmina polska okazuje znaczną ruchliwość w kierunku organizowania ruchu przedwyborczego. W ostatnich dniach mieliśmy dwa tłumne wiece, w Nowymporcie i Oliwie. Rewelacją dla wielu, nawet dla Niemców, był wiec w Nowymporcie. Obszerna sala „Gesellschaftshaus“u“, przepełniona członkami nowego Tow. Ludowego; ciżba braci Kaszubów, którzy po ciężkiej pracy portowej lub fabrycznej przyszli wysłuchać przemówień posła Grobelskiego i p. Leszczyńskiego, — oto widok, napawający otuchą każdego, co wierzy w przyszłość polskości Gdańska!

Wyszło więc na jaw krętaćtwo niemieckie. Prysla legenda o czysto niemieckim Nowymporcie, gdzie rzekomo nie można było zebrać 40-tu dzieci polskich, ażeby założyć szkołę polską. — Teraz chyba doczekamy się niezadługo i na tej nadmorskiej placówce uczelni polskiej, która uratuje dla Macierzy młode pokolenie starych wilków morskich.

Walka o zabudowania poklasztorne w Oliwie wkracza w nową fazę. Cyniczny zamiar pewnych wpływowych czynników, by zamienić miejsce uświęcone tradycją na ultranowoczes-

ny „dancing“ i kawiarnię napotkało najpierw na energiczne protesty prasy polskiej W. M. i Rzplitej. Teraz wystąpił w obronie zagrożonego zabytku rozgależony i zasłużony „Heimatbund“, protestując w piśmie wystosowanym do senatu przeciwko zniszczeniu historycznej pamiątki po cystarach, którzy tak chlubnie zapisali się w dziejach północnego Pomorza.

Jest więc nadzieja, że Oliwa uniknie losu sąsiedniego Sopotu, który pod skrzydłami senatu gdańskiego, dzięki swemu kasynu, stał się plamą wybrzeża bałtyckiego. Klęska projektowanego „dancingu“ oliwskiego byłaby zarazem zapowiedzią porażki kasyna w Sopotcie. Jazz-band i ruleta są przecież nieodłącznymi towarzyszymi pewnych sfer i pewnej rasy, która uważa Gdańsk współczesny za scenarium swych nieokiełznanych orgji spekulacyjnych i zmysłowych.

## Ze świata.

MIRAŻ WIDMOWYCH OKRETOW.

§) Oficerowie i matkowie załogi okrętu „Trevit-Nick“ padli niedawno ofiarą dziwnego mirażu w zatoce Spender, w południowej Australii. Ludzie odjeżdżali nierzadko w różne wielkie okręty; każdy z nich dostrzegł rywalów się w zwykłe jasno i wyraźnie, mimo dość znacznej przestrzeni, dzielącej tych ludzi od okrętu. Widzieli oni kominy tajemniczego statku a nawet amnuszacy się z nich dym. Niebawem w owym okrecie zaszła dziwna przemiana, jakby zwinął się cały, skrecił, stał się jakimś potworem, stracił wszelką określoną formę. Na koniec złudzenie stało się mniej mądre, lecz okrecie widmo płynął jakby dnem do góry, przyczem wszystkie jego śruby obracały się z zawrotną szybkością. W kilka chwil później cały horyzont pokrył się widmowymi okrętami; oficerowie widzieli co najmniej dwadzieścia takich statków, płynących w rozmaitych kierunkach. Złoga okrętu „Trevit-Nick“ stwierdza że nigdy nie oglądała równie czarownego i osobliwego zjawiska.

CHLEB ZADARMO W AMERYCE.

§) Z Chicago donoszą: jedna z firm tatarskich mając kolosalny zapas mąki i temsamem pieczywa rozdała zadarmo 150,000 bochenków chleba każdemu, kto zakupił u niej zapasów na pół dolara.

Śladem tym poszły inne firmy, tak że wywiązała się z tego istna wojna chlebowa. Ceny spadają gwałtownie. W przeciągu dwu dni cena chleba spadła z 7 centymów do 5 i pół, a więc o połowę.

A w Łodzi?...

ZA DUŁO KOBIEC!

§) Jeden ze statystyków włoskich zadał sobie trud, by obliczyć dysproporcję obu płci na całym świecie. Na 475 mil. onów ludzi przypada 250 mil. onów kobiet, a tylko 225 milionów mężczyzn. W Niemczech i Rosji przypada na 140 kobiet 100 mężczyzn w Ameryce 100 mężczyzn na 120 kobiet, we Francji i Belgii 1095 kobiet na 1000 mężczyzn. W jednej tylko Rumunii jest nadwyżka mężczyzn w stosunku 1000 do 985.

„CO ZROBIC Z ALKOHOLEM?..“

§) W niemałym kłopotcie z aduje się dyrektor policji nowojorskiej p. Enright. Nie wie on mianowicie co począć z olbrzymimi ilościami alkoholu, który skutkiem antyalkoholowej ustawy został skonfiskowany i znajduje się obecnie pod jego opieką. Od r. 1921 tj. od chwili wejścia w życie tej ustawy skonfiskowano w samym stanie Nowy York napoje alkoholowe za 200 mil. 20 milionów dolarów.

Jest to najwikszy obecnie na świecie depozyt win i likierów ustaw, zaś nie przewiduje na jaki ma on być cel użyty. A zapasy te rosą z dnia na dzień.

Skłopotany mr. Enright postanowił zwrócić się do Kongresa z prośbą o odianie skonfiskowanych na pojów do dyspozycji szpitali, domów zdrowia i zakładów dobroczynnych.

180 DNOWA ZAŁOBA DWORÓKA PO EKSKRÓLOWEJ M. LENIE.

Z Rzymu donoszą: Z okazji śmierci ekskrołowej czarnogórskiej Mileny ustanowiono we włoszech 180-dniową żałobę dworską, która jednakże dozna dwukrotnej przerwy: raz przy okazji wesela księżniczki Jolanty, drugi raz z powodu odwiedzin angielskiej pary królewskiej.

Złotki ekskrołowej Mileny przewieziono do San Remo, gdzie złożono je w krypcie cerkwi obok żalok króla Mikity.

PAMIĘTNIK OSZUSTA.

§) Berlińskiej policji kryminalnej udało się w osobliwy sposób wykryć szachrajskie praktyki pewnego młodzieńca który z ofcera stał się oszustem. Dostarczono mianowicie policji pamietnik, spisany w tajemnym piśmie, w którym z trudem odcyfrowano wszystkie zapiski o oszukańczych aferach, jakich autor pamietnika dokonał w rozmaitych miastach od chwili zakończenia wojny. Badania wykazały że oszustem tym jest b. poręcznik Herbert Bieitz, został on natychmiast aresztowany.



**Giełda łódzka z dnia 26 b. m.**

	w plac.	żadan.	tran.
Dolary St. Zjedn.	czeki - 42750	43000	—
Franki belgijskie	gotówka 43000	43250	—
Franki francuskie	czeki 2400	2425	—
Franki szwajc.	gotówka —	—	—
Korony austriackie	czeki 2805	2830	—
Funty angielskie	gotówka —	—	—
Korony czeskie	czeki 199250	200750	—
Marki niemieckie	gotówka 1300	1320	—
Miljonówka	czeki 1315	1325	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	gotówka 2,07	2,10	—
	czeki 2,05	2,10	—
		1750	—

**Giełda łódzka nieurzędowa**

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była spokojna, utrzymana przy obrotach średnich.

**Placono.**

Dolary	43000 — 43200
Funty	205,000 — 206000
Franki franc.	2800 — 2850
" belg.	2400 — 2410
" szwajc.	8100 — 8075
Marki niem.	2,12 — 2,00
Kor. austr.	0,60 —

czesk.	1300 — 1310
Liry	2100 —
Leje rum.	180
Wiedeń czeki	0,62 —
Berlin czeki	2,08 2,10
Miljonówki	1900 —
Ruble (złote)	24,000
(srebr)	12,000

**Giełda warszawska.**

Dot. St. Zjedn.	44000	Franki franc.	—
Marki niem.	2,11	Funty	—

**Czeki i wpłaty.**

Belgia	2550	Londyn	210000
Berlin	2,11	Nowy Jork	44000
Gdańsk	2,07	Paryż	2945
Praga	1340	Wiedeń	6300

**Akcje.**

Bank Dyskontowy	41000	
" Handlowy	69500	
" Dla handlu i przem.	—	
" Kredytowy Warszawski	18000	
" Przemysłowców łwowskich	4200	
" Zjednocz. ziem. polskich	18000	
" Związku Spółek Zarobk.	19750	
Kijewski	Starachowice	45000
Wilt	Pocisk	7100
Częstocice	Parowozy	28500

Cukier	240000	Żyrardów	1875000
Firley	51000	Borkowski	7400
Drzewo	7300	Zawiercie	1625000
Węgiel	190000	Jablkowscy	15800
Cegielski	108000	Zeglusa	4700
Lilpop	85500	Haberbach	50000
Ostrowiec	79500	Naita	9500
Karasiński	18000	Nobel	20000
Zieliński	54750	Gostawice	72000
Radzki	49000		

**Odpowiedzi od Redakcji.**

Pan ppor. W. w Pabjanicach, zgadzamy się zupełnie z Sz. Panem że honorarium jest zbyt wygórowane. Ze pobory oficerów są za niskie, jest rzeczą ogólnie wiadomą i sprawę tę nieraz poruszaliśmy. Szkoda że Sz. Pan wzywał pomocy lekarza-żyda który wyzyskał sposobność nie zwracając uwagi na dysproporcję swojego zarobku i pańskiej pensji. Zecne się Pan zwrócić do T-wa Lekarskiego.

**FIRANKI** po cenach fabrycznych

poleca A. TETZLAFF i S-ka  
Piotrkowska 100, tel. 541. (5846b)

**Dom Handlowy**

poszukuje składów z boczną kolejową. Oferty pisemne Piotrowicz Piotrkowska № 127. 5866:1

**Administrator majątku**

ze świetnymi świadectwami i długoletnią praktyką zmieni posadę. Wymagania skromne. Łaskawe oferty pod „Rola” w administracji Rozwoju. (5865d5)

**Wina, Wódki, Likiery, Koniaki, Miody**

— poleca: —

**TEODOR WAGNER**

Piotrkowska № 101. Telefon 5-91.

ROK ZAŁOŻENIA 1901, (581706)

**Książki do nabożeństwa**

poleca w wielkim wyborze biuro „PROMIEN”

Łódź, Piotrkowska 81.

Sprzedaz wyłącznie hurtowa. 505b3

**NASIONA**

warzywne, kwiatowe, i pastewne przedniej jakości o wysokiej sile kiełkowania poleca:

**Roman Saurer**

ul. Konstancyńska Nr. 19

Wyłączna sprzedaż nasion światowej firmy Ernest Benary w Erfurcie (501k2)

Proszę zwracać uwagę na Nr. domu 19.

**NASIONA** wszelkie polecają

**Składy L. Jasińskiego**

prowadzone od 1870 r.

w Łodzi i w Łodzi ul. Andrzeja 10.

Cenniki na żądanie. (495:6)

**Na nadchodzące święta**

**FIRANKI**

5832d6

w wielkim wyborze jako też bielizna, konfekcje i manufakturę po cenach bardzo przystępnych.

**STELZNER i WEBER** Piotrkowska 141.

**Firanki**

modne w kolorowe desenie najtaniej sprzedaje fabryka firanek Roman i A. KNOCH Rozwadowska (Zamenhoffa) 13, II p. budynek fabryczny. 502k5

**Poszukuję**

pokoju z kuchnią, może być ze sklepem w okolicach od Placu Wolności do Głównej, ewent. ulica Kilińskiego, Sienkiewicza, Gdańska, Wólczańska. Oferty pod „Kupiec”. 497b

**GLINA**

do oddania

**darmo**

w większej ilości. Al. Kościuszki 41. (492k0)

**Na wypłatę!**

Firanki, portjery, towary męskie, damskie, białe P. Chari Piotrkowska 87 podwórko. 561b

Zakład Krawiecki

**Leopolda Staśkowskiego**

przeniesiony został na Piotrkowska róg Czerwonej

Poleca się nadal łaskawym względem. P. T. Klimentel. 5819b

Przeniosłem biuro adwokacie z Kalisza do Poznania, ul. Fr. Rataczaka 31

**J. S. Buksicki, adwokat.** (447b)

Parafia 515s1

z pieniędzmi i różnymi notatkami i wexslami nie przedstawiający dla znalazcy żadnej wartości zag. nat. Zastrzeżenie poczynione. Uprasza się o zwrot pod adr. Dr. L. Michalski Piotrkowska 155 za wynagrodzeniem

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska 144 róg (Ewan) (jędrzejki), godz. rz. 12-13 od 9-2 16-8. dla pań 5-6 352cK

**Tylunie cygara i papierosy**

oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tytoniowej

— POLECA —

**Stefan Lewandowski**

Sienkiewicza 48 róg Nawrot. 5837s4

My

sprzedajemy dopóki zapas starczy

— najtaniej: —

**Męskie garnitury**

palta i spodnie

ostatni krój z modnych

towarów oraz dziecięce

— ubiory. —

Piotrkowska 100

i Filja 160.

**Szmechel i Rozner, Łódź**

582ab

**Oszczędza ten, kto zaopatruje się na wiosnę i lato z wyprzedzeniem**

kupując na raty lub za gotówkę w firmie

**„WYGODA” Piotrkowska 238**

najnowsze fasony konfekcji damskiej męskiej i dziecięcej, ma nufakturę i obuwie, które posiada w wielkim wyborze.

UWAGA: Wszelkie obstarunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-eh dni. (Filji nie posiadamy). (5726k0)

**Na raty! Święta nadchodzą! Na raty!**

Spieszcie zakupić ubiory damskie i męskie, bieliznę i t. p. — tylko w firmie —

**„Oszczędność”**

Wólczańska 43, I piętro, front.

Apoteozy S. P.

**P. ELIGJUSZA NIEWIADOMSKIEGO**

są do nabycia w pracowni Artysty Malarza Piotra Szymańskiego ul. Gdańska № 29 po cenach przystępnych. (508d1)

